

KS. MARIAN POKRYWKA

OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH W DOBIE GLOBALIZACJI

Świat współczesny stanowi mozaikę wielorakich przeciwieństw. Z jednej strony dokonuje się niespotykany dotąd w historii rozwój we wszystkich dziedzinach ludzkiego życia, z drugiej zaś istnieją obszary nędzy i głodu. Wciąż aktualne pozostają słowa Soboru Watykańskiego II, który stwierdza: „Nigdy jeszcze rodzaj ludzki nie obfitował w tak wielkie bogactwa, możliwości i potencjał ekonomiczny, a jednak ogromną część mieszkańców świata wciąż dręczy głód i ubóstwo, bardzo liczni zaś jawnie cierpią na skutek analfabetyzmu. Nigdy ludzie nie mieli tak silnego, jak dzisiaj, poczucia wolności, a tymczasem wciąż powstają nowe rodzaje zniewolenia społecznego i duchowego. Podczas gdy świat tak żywo odczuwa swoją jedność oraz wzajemną zależność jednostek w koniecznej solidarności, jest jednak rozrywany w różne strony przez zaciekle walczące ze sobą siły”¹

Od czasu Soboru ubóstwo nie tylko nie zniknęło z mapy świata, ale występuje ze szczególną ostrością. Pomimo oczekiwań związanych z rozwojem cywilizacyjnym powiększa się grupa ludzi żyjących w nędzy. Jan Paweł II zwraca uwagę, że „obecna sytuacja świata z punktu widzenia rozwoju daje wrażenie raczej negatywne. [...] Jest wiele milionów ludzi, którzy stracili nadzieję, bowiem w różnych częściach świata ich sytuacja dotkliwie się pogorszyła”² Pogłębia się przepaść pomiędzy ubogimi, którzy coraz bardziej ubożeją, a bogatymi, którzy coraz bardziej się bogacą. Uprzywilejowana

Ks. dr MARIAN POKRYWKA – adiunkt Katedry Teologii Moralnej Ekumenicznej KUL; adres do korespondencji: ul. Kiwerskiego 3/3 20-240 Lublin; e-mail: mapok@kul.lublin.pl

¹ KDK 4.

² SRS 15.

mniejszość korzysta ze wszystkich dobrodziejstw postępu i dobrobytu, jakie niosą ze sobą zdobycze nauki i techniki, większość zaś ludzi, wykluczona ze sprawiedliwego podziału wytworzonych dóbr, podlega procesowi pauperyzacji³ Stąd „mówi się o różnych światach w obrębie jednego świata: Pierwszy Świat, Drugi Świat, Trzeci Świat, a niekiedy Czwarty Świat”⁴ Dysproporcje dotyczące bogactwa i ubóstwa występują nie tylko między rozwiniętą Północą a rozwijającym się Południem, ale również wewnątrz społeczeństw, zarówno rozwiniętych jak i rozwijających się. Wyrażenie „Czwarty Świat” jest używane na określenie wielkiego i skrajnego ubóstwa w krajach średnio lub bardzo bogatych.

Przyczyn rosnącego w świecie ubóstwa jest wiele. Upatruje się je w zjawiskach o charakterze demograficznym, politycznym i ekonomicznym. Nie brakuje też poglądów, które wśród głównych przyczyn rosnącego ubóstwa wymieniają zjawisko globalizacji. Zwolennicy takiego podejścia są przekonani, że skoro globalizacja jest cechą dominującą we współczesnym świecie, to staje się także źródłem wszelkiego zła, w tym również ubóstwa. Chociaż jest to podejście bardzo uproszczone, to jednak nie można odrzucać wzajemnych powiązań szybkich zmian zachodzących w świecie – także w ramach globalizacji – z sytuacją ubóstwa w wielu krajach, nie tylko tych, które określa się jako najuboższe.

Chcąc pełniej odczytać związek ubóstwa i globalizacji przyjdzie najpierw określić pojęcie ubóstwa oraz przedstawić kryteria, które pozwalają na jego „pomiar” Trzeba będzie zwrócić uwagę na to, czy i jak zjawisko globalizacji wpływa na powstawanie nowych obszarów biedy na świecie. Odpowiedzią Kościoła jest opcja preferencyjna na rzecz ubogich, która – choć wyrasta z wielowiekowej Tradycji – nie jest tylko zwykłą kontynuacją troski Kościoła o ludzi ubogich. W jej świetle przyjdzie odczytać ubóstwo nade wszystko jako problem moralny, a nie tylko wyłącznie ekonomiczny. Dlatego też przewyciężenie ubóstwa możliwe jest poprzez moralną odnowę życia społecznego, obejmującą przemianę prawa i struktur społecznych zarówno w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym. Ponieważ u źródeł niesprawiedliwości stoi grzech, stąd też przemiana struktur społecznych, politycznych i gospodarczych oznacza ostatecznie wezwanie do nawrócenia.

³ Por. A. Pietrzak. *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*. Pieniężno 2002 s. 43.

⁴ SRS 14.

I. WIELORAKIE OBLICZA UBÓSTWA

Chociaż ubóstwo jest faktem niezaprzeczalnym, jednak jego zdefiniowanie nastęrcza wiele trudności z tego względu, że jest to problem złożony i wielowymiarowy⁵ Wśród określeń tego problemu wyróżnia się ubóstwo absolutne i względne. Ubóstwo absolutne w węższym znaczeniu oznacza sytuację tzw. przymierania głodem. Jest to stan niezaspokojenia minimalnych biologicznych potrzeb człowieka, które są takie same w każdym miejscu i czasie. Ubóstwo absolutne w szerszym znaczeniu oznacza stan niezaspokojenia potrzeb uznawanych w danym społeczeństwie za minimalne. Określenie „ubóstwo względne” bazuje na porównaniu różnych sytuacji jednostek albo grup w społeczeństwie i wynika z nadmiernych różnic w poziomie życia danej społeczności. W konsekwencji tak rozumianego ubóstwa, najgorzej usytuowani członkowie danej społeczności, nawet wówczas, gdy mają środki na zaspokojenie podstawowych potrzeb, powinni być nazwani ubogimi. Istotna jest tu nie tyle wysokość dochodów, ile różnice między nimi⁶ Widać zatem, że ubóstwo nie jest tym samym we wszystkich regionach świata. Chociaż inne jest ubóstwo w krajach Trzeciego Świata, a inne w krajach bogatych, niemniej jednak zachodzi między nimi pewne podobieństwo – mianowicie ubóstwo jawi się jako skutek niewłaściwego rozdziału środków w każdym z tych krajów⁷ Ponadto przy definiowaniu ubóstwa mówi się jeszcze o tzw. ubóstwie ludzkim, które zasadniczo polega na tym, że jednostka nie może wykorzystać swoich możliwości, aby dobrze żyć, biorąc pod uwagę możliwości i szanse, jakie byłyby jej udziałem⁸ Jest to zatem forma braku, przyjmującego różne wymiary, nie tylko w odniesieniu do dochodu, ale również do takich podstawowych spraw, jak zdrowie czy wykształcenie, które decydują o włączeniu w życie społeczności bądź o wykluczeniu z niej.

Oprócz prób zdefiniowania ubóstwa trzeba też zwrócić uwagę na tzw. granicę ubóstwa, ze względu na praktyczną konieczność ustalenia, kto jest

⁵ Bardzo często używa się zamiennie różnych pojęć: ubóstwo, sfera niedostatku, bieda, niskie dochody, nie zawsze precyzując ich treść. Wydaje się jednak, że nie wszystkie one mogą być traktowane jako synonimy. Por. M. Ś w i ę t o c h o w s k a. *Między ubóstwem a nędzą. Problem definicji ubóstwa*. „Ethos” 2:1989 nr 2-3 s. 149.

⁶ Por. P i e t r z a k, jw. s. 38.

⁷ Por. I. C a m a c h o. *Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła*. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 60.

⁸ Por. R. L i v r a g h i. *Ubóstwo i elementarne prawa*. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 142.

ubogim w danej społeczności. Brak jednoznacznej definicji ubóstwa, a więc i jego pomiaru, sprawia, że trzeba zastosować równocześnie wiele kryteriów, aby ograniczyć rozmiar możliwych błędów⁹ Stosuje się tu następujące kryteria: fizjologiczne, ekonomiczne, psychologiczne oraz socjologiczne. Za pomocą kryterium fizjologicznego ustala się niezbędne minimum pozwalające człowiekowi utrzymać się przy życiu. Kryterium ekonomiczne określa w sposób umowny poziom dochodów i wydatków. Kryterium psychologiczne odnosi się do tzw. świadomości ubóstwa i określa poziom aspiracji ludzi ubogich. Kryterium socjologiczne pozwala ustalić poziom życia, jaki uznaje się za minimalnie dopuszczalny w danej społeczności¹⁰

W toczących się dyskusjach na temat definicji ubóstwa, czy też ustalenia jego granic, należy zwracać uwagę na to, aby nie postrzegać ubóstwa jedynie – a tak często się dzieje – w kategoriach socjologicznych czy ekonomicznych, gubiąc przed oczu konkretnego ubogiego człowieka. Ubóstwo dotyka całego człowieka, a więc zarówno jego sfery materialnej, jak i duchowej i jako takie zagraża jego integralnemu rozwojowi i godności. Nie jest zwykłą sumą braków, lecz ich całością wzajemnie powiązaną, taką jak: „niskie dochody, niedostateczne zdrowie, brak wykształcenia i przygotowania zawodowego, nieodpowiednie pożywienie i mieszkanie, brak znaczenia społecznego, zależność od pomocy społecznej, marginalizacja społeczna i kulturalna”¹¹ Widać wyraźnie, że ubóstwa nie można rozpatrywać jedynie pod kątem dóbr materialnych. Stąd Jan Paweł II, wskazując na inne różnorodne formy ubóstwa, wymienia wśród nich także brak lub ograniczenie praw ludzkich. Papież pyta: „Czyż negowanie lub ograniczanie praw ludzkich – na przykład prawa do wolności religijnej, prawa do udziału w budowaniu społeczeństwa, swobody zrzeszania się czy tworzenia związków zawodowych, a także podejmowania inicjatyw w sprawach ekonomicznych – nie zubożają osoby ludzkiej tak samo, jeśli nie bardziej, niż pozbawienie dóbr materialnych”¹² Najogólniej można więc powiedzieć, że ubóstwo to dotkliwy brak dóbr i wartości, które

⁹ Por. Ś w i ę t o c h o w s k a, jw. s. 150.

¹⁰ Por. P i e t r z a k, jw. s. 39. W Unii Europejskiej za ubogich uważa się tych, którzy mają dochody niższe niż 50% średniego dochodu na osobę w danym kraju. Por. C a m a c h o, jw. s. 60.

¹¹ C a m a c h o, jw. s. 60.

¹² SRS 15.

umożliwiają człowiekowi zaspokojenie jego podstawowych potrzeb i pełny, wszechstronny rozwój¹³

Sposób rozumienia ubóstwa jest decydujący przy obieraniu metod walki z nim. Występują trzy różne podejścia do ubóstwa. W pierwszym z nich postrzega się ubóstwo jako zjawisko naturalne, czyli jako następstwo szeregu zjawisk naturalnych, które są niezależne od niczyjej woli i przez nikogo nie są zawinione. Wobec takiego rodzaju ubóstwa najodpowiedniejszą strategią jest łagodzenie jego skutków. W drugim podejściu ubóstwo bywa traktowane jako sytuacja przejściowa niektórych ludzi, którzy z różnych powodów nie zdołali jeszcze wejść na poziom dobrobytu, z jakiego korzystają inni. W tym wypadku potrzebne jest wsparcie w myśl zasady pomocniczości, aby ubogi nie był skazany na ciągłe korzystanie z pomocy drugich, ale by z biegiem czasu sam potrafił zadbać o siebie. W trzecim rozumieniu mamy do czynienia z ubóstwem strukturalnym, które jest wynikiem działania mechanizmów społecznych i gospodarczych. W tej sytuacji – wskutek nierówności – chociaż środki i istniejące bogactwa są formalnie dostępne dla wszystkich, to jednak nie wszyscy mają możliwość, aby z nich korzystać. W tym przypadku nie wystarczy tradycyjna opiekuńczość, ale trzeba zmierzać do przemian struktur społeczeństwa w celu bezpośredniego zwalczania przyczyn, które rodzą ubóstwo¹⁴ Ubóstwo strukturalne wciąż wzrasta, także jako ujemny efekt globalizacji i mundializacji gospodarki.

II. UBÓSTWO W KONTEKŚCIE GLOBALIZACJI

Nazwa „globalizacja” stała się słowem-kluczem na oznaczenie złożonej całości dynamizmów społecznych i gospodarczych oddziaływujących na społeczeństwo. Proces ten bywa bardzo różnie postrzegany i oceniany. Nie brakuje w tej ocenie poglądów skrajnych zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Ci pierwsi widzą w globalizacji potencjalne źródło możliwości poprawy poziomu życia. Krytycy zaś w globalizacji upatrują przyczynę wszelkiego zła na świecie¹⁵ Nie wchodząc w szczegółową argumentację

¹³ Por. J. K o r a l. *Ubóstwo*. W: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*. Red. A. Zwoliński. Radom 2003 s. 550.

¹⁴ C a m a c h o, jw. s. 61.

¹⁵ Szerzej na temat oceny globalizacji por.: J. G o c k o. *Moralno-społeczne aspekty globalizacji gospodarki*. RT 52:2005 z. 3 s. 133-139.

obu stron trzeba stwierdzić, że globalizacja ma charakter ambiwalentny. Zdaniem Jana Pawła II „globalizacja nie jest *a priori* dobra ani zła. Będzie taka, jaką uczynią ją ludzie”¹⁶ Trzeba zatem przyrzeć się zagrożeniom, jakie globalizacja ze sobą niesie.

Mogłoby się wydawać, że nabierając wymiarów światowych, handel, finanse i gospodarka wyrównują szanse rozwoju, tymczasem nierówności w podziale bogactw nie tylko nie maleją, ale wciąż rosną. Rozwijająca się w świecie hyperkonkurencja sprzyja niewątpliwie bogatym, ale „nie dostarczy rozwiązań problemów tych najliczniejszych, którzy są bez wykształcenia i kwalifikacji, często bez pracy i bez środków do życia”¹⁷ W tym kontekście rodzą się uzasadnione obawy o los najsłabszych. Czy wszyscy będą mieli równe szanse czerpania korzyści, czy też konkurencja ekonomiczna oraz rywalizacja między narodami i państwami przyczyni się do jeszcze większych podziałów? „Istnieje niebezpieczeństwo – stwierdza Jan Paweł II – że kraje i całe regiony świata, dysponujące niewielkim potencjałem finansowym lub gospodarczym, zostaną wykluczone z globalnego systemu ekonomicznego”¹⁸

Niebezpieczeństwem – jakie niewątpliwie niesie ze sobą globalizacja – jest także nowa nierównowaga strukturalna. Globalizacja gospodarki i konkurencji nie oznacza w praktyce powszechnego rozwoju. Wszystko zdaje się rozgrywać między państwami triady, to znaczy Ameryką Północną, Europą Zachodnią, Japonią oraz ich satelitami. Gospodarka światowa staje się coraz bardziej „gospodarką enklaw” Ulubionymi miejscami inwestowania, a tym samym i rozwoju, są te miejsca, z których relacje z resztą świata są najłatwiejsze, a więc wielkie aglomeracje w pobliżu wielkich światowych szlaków handlu i komunikacji. Powoduje to coraz większe dysproporcje w posiadaniu bogactw i dochodów między państwami bogatymi a tymi, które są dopiero na drodze rozwoju, i niesie ze sobą niebezpieczeństwo wykluczenia całych krajów, a nawet całych regionów¹⁹

¹⁶ J a n P a w e ł I I. Przem. *Globalizacja i etyka* (27 kwietnia 2001). OsRomP 22:2001 nr 6 s. 42.

¹⁷ J. D e l c o u r t. *Europa wobec światowej kwestii społecznej*. „Społeczeństwo” 8:1988 nr 2 s. 290.

¹⁸ J a n P a w e ł I I. *Oreędzie na XXXI Światowy dzień Pokoju*, nr 4. OsRomP 19:1998 nr 1 s. 5-6.

¹⁹ Por. D e l c o u r t, jw. s. 286-287.

Kolejnym niebezpieczeństwem staje się nowy podział pracy. Jan Paweł II zwraca uwagę, że największym problemem w procesie globalizacji ekonomicznej jest „uzyskanie równoprawnego dostępu do rynku międzynarodowego, opartego nie na jednostronnej zasadzie eksploatacji zasobów naturalnych, ale na lepszym wykorzystaniu potencjału ludzkiego”²⁰ Kraje biedne oferują tanią siłę roboczą, ale ich zasoby ludzkie nie są dobrze wykorzystane i globalizacja nie przynosi im większego dobrobytu, ale nowe formy niewolnictwa. Fakt ten niesie ze sobą także konsekwencje dla krajów rozwiniętych w postaci bezrobocia. Kierując się zyskiem, przenosi się do krajów o taniej sile roboczej – z powodu długości czasu i warunków pracy – całą strukturę produkcji. Tak więc przyczyną bezrobocia w krajach rozwiniętych jest nie tylko automatyzacja, ale również niezrównoważona globalizacja. Z kolei długotrwałe bezrobocie prowadzi do marginalizacji i wykluczenia społecznego, albowiem brak pracy pociąga za sobą brak dochodu, zerwanie więzi społecznych i aktywnego uczestnictwa, niemożliwość korzystania bez pomocy z praw społecznych rodzi niebezpieczeństwo pozostania na trwale na statusie podopiecznego²¹

Powstawaniu nowych obszarów ubóstwa niewątpliwie sprzyja też „finansjerizacja” gospodarki polegająca na zwiększaniu się ilości środków kapitałowych służących nie produkcji, ale wymianie na rynkach finansowych. Ogromne środki stają się celem samym w sobie przynosząc w efekcie nadmierne bogacenie się jednostek, zamiast służyć możliwości dobrobytu dla wszystkich. Mniejsze znaczenie w gospodarce światowej odgrywają elementy materialne, jak grunty, surowce czy maszyny, zyskują natomiast na znaczeniu wiedza naukowa, dostęp do informacji, reklama oraz sfera finansów²² Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie kraje najuboższe stoją na przegranej pozycji.

Niewątpliwie przeszkodą na drodze rozwoju jest problem zadłużenia zagranicznego, z którym borykają się kraje uboższe. Zadłużenie powoduje zahamowanie w tych krajach postępu społecznego i politycznego, przez co nie są one w stanie o własnych siłach wejść na globalny rynek. Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał potrzebę systematycznej redukcji zadłużenia, al-

²⁰ CA 33.

²¹ Por. C a m a c h o, jw. s. 60. Szerzej na temat skutków bezrobocia por.: M. P o k r y w k a. *Moralne problemy bezrobocia*. „Theologica Thoruniensia” 4:2003 s. 226-230.

²² Por. J. G o c k o. *Moralno-społeczne aspekty globalizacji gospodarki*. RT 52:2005 z. 3 s. 134-135.

bowiem w przeciwnym razie wraz z procesem globalizacji będzie postępowała marginalizacja najuboższych²³ Problemy zadłużenia występują także wewnątrz poszczególnych krajów. Wiąże się to między innymi z brakiem możliwości uzyskania kredytu na przystępnych warunkach. W tej sytuacji „bardzo często ubodzy zmuszeni są pozostawać poza obrębem normalnych mechanizmów gospodarczych lub zdawać się na łaskę lichwiarzy pozbawionych skrupułów, którzy żądają bardzo wysokich procentów, czego ostatecznym rezultatem jest pogorszenie i tak już trudnej sytuacji”²⁴

Zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie płyną z globalizacji, nie oznacza, że samą globalizację należy oceniać negatywnie. Przed takim podejściem ostrzegął Jan Paweł II stwierdzając w *Centesimus annus*: „Współcześnie dokonuje się proces powstawania współzależności gospodarczych na skalę światową. Zjawiska tego nie należy uważać za negatywne, gdyż może stwarzać niezwykle możliwości osiągnięcia większego dobrobytu”²⁵ Nieco wcześniej w tym samym dokumencie Papież mówi, że „Kraje, które wybrały izolację, zatrzymały się lub cofnęły w rozwoju, natomiast posunęły się naprzód te, które umiały się włączyć w ogólny system wzajemnych powiązań gospodarczych na poziomie międzynarodowym”²⁶ Oczywiście, aby globalizacja służyła wszystkim, musi spełniać określone wymogi etyczne.

III. KU GLOBALNEJ SOLIDARNOŚCI

Zasoby świata są wystarczające dla wszystkich i dla zlikwidowania najgorszych form ubóstwa. Problem jednak w tym, że milionom ludzi odmawia się do nich dostępu. W tym samym czasie, kiedy jedni żyją w skrajnym ubóstwie, inni mają nadobfitość dóbr, którymi nie chcą się dzielić, ponieważ stali się niewolnikami posiadania i konsumizmu. Stąd Jan Paweł II zwraca uwagę, że „jedna z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich. Jawi się zatem następujący

²³ Por. J a n P a w e ł I I. *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju*, nr 5.

²⁴ Tamże. Por. M. P o k r y w k a. *Osoba – uczestnictwo – wspólnota*. Lublin 2000 s. 112.

²⁵ CA 58.

²⁶ CA 33.

obraz: są tacy, nieliczni, którzy posiadają wiele i nie potrafią prawdziwie «być», bowiem na skutek odwrócenia hierarchii wartości przeszkodą staje się dla nich kult «posiadania»; są także i tacy, liczni, którzy mają mało lub nic i którzy nie są w stanie realizować swego zasadniczego ludzkiego powołania z powodu braku niezbędnych dóbr”²⁷ Widać wyraźnie, że rozwiązania problemu ubóstwa nie można upatrywać jedynie w zwiększeniu produkcji. Choć rozwój posiada swój nieodzowny wymiar ekonomiczny, to jednak w nim się nie wyczerpuje. Co więcej, zredukowany jedynie do tej perspektywy – zdaniem Papieża – „obróci się przeciw tym, którym miał służyć”²⁸

Podjmując walkę z ubóstwem, nie można zapomnieć, że pogłębia się ono – jak to już było wspomniane – wskutek ogólnoświatowej współzależności opartej na globalizacji gospodarki. „Żaden system – podkreśla Jan Paweł II – nie jest celem samym w sobie, należy zatem konsekwentnie głosić, że globalizacja, jak każdy inny system, musi służyć człowiekowi, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu”²⁹ Na innym miejscu Jan Paweł II powie, że „postępującą globalizację rynku powinien równoważyć rozwój globalnej kultury solidarności, wrażliwej na potrzeby najsłabszych”³⁰ Globalizacja bez solidarności spowoduje nowy rodzaj nierównowagi ekonomicznej oraz przedłużanie i powiększanie niesprawiedliwości. Taki układ musi doprowadzić ostatecznie do kryzysu, albowiem na dłuższą metę nie da się odnosić korzyści kosztem zniewolenia drugiego człowieka³¹

Należy starać się o to, aby gospodarka była ukierunkowana na powszechne dobro wspólne. W dobie globalizacji pojedyncze, choćby najpotężniejsze, państwo nie jest w stanie tego dokonać. Gospodarka ponadnarodowa sprawia, że rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych nie jest już wyłącznym zadaniem państwa. Stąd Jan Paweł II postuluje, aby „w miarę wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki powstawały odpowiednie i skutecznie działające międzynarodowe organy kontrolne i kierownicze, dzięki którym gospodarka służyłaby dobru wspólnemu”³² Prawdziwa globalizacja i zdrowa

²⁷ SRS 28.

²⁸ SRS 28. Nieco dalej Papież mówi, że „rozwój nie tylko ekonomiczny mierzy się i ukierunkowuje według [...] powołania człowieka widzianego całościowo, czyli według parametru wewnętrznego” (SRS 29).

²⁹ J a n P a w e ł I I. Przem. *Globalizacja i etyka* s. 42.

³⁰ Przem. *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka* (2 maja 2000) nr 3. OsRomP 21:2000 nr 6 s. 40.

³¹ Por. J. M e j i a. *W obliczu globalizacji*. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 1 s. 57-58.

³² CA 58.

ekonomia nie jest możliwa bez odpowiedniej woli politycznej, albowiem struktury polityczne, ekonomiczne i finansowe są ze sobą wzajemnie powiązane. Brak równowagi „w organizacji międzynarodowych ośrodków władzy prowadzić musi nieuchronnie do zachwiania równowagi w dziedzinie stosunków gospodarczych”³³ Zdaniem Papieża trzeba, aby w organizacjach międzynarodowych były reprezentowane interesy „całej wielkiej rodziny ludzkiej i aby instytucje te brały zawsze pod [...] uwagę te narody i kraje, które nie mają dużego znaczenia na rynku międzynarodowym, ale najdotkliwiej cierpią z powodu niedostatku i które najbardziej potrzebują pomocy, aby się rozwijać”³⁴

Pomocą w zwalczaniu ubóstwa wydaje się być także regionalizacja ekonomii. Nie należy w niej widzieć przeciwstawienia globalizacji, ale jej równoważenie i wzmacnianie. Jest to konsekwencja wymogów ekonomicznych i geopolitycznych we wzajemnym ich uwarunkowaniu w świecie, w którym – jak było to wspomniane – izolacja grozi recesją. W takim celu powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza i Unia Europejska, czy też NAFTA w Ameryce. Instytucje te – jeśli chcą spełnić swą rolę – winny uważać, aby nie ograniczać współpracy do poziomu samego handlu, ale rozwijać ją w płaszczyźnie politycznej, społecznej i kulturalnej³⁵

Walka z ubóstwem w erze globalizacji musi uwzględniać takie metody działania, które traktują osoby jako twórcze podmioty własnego życia. „Spójrzmy na ubogich – mówi Jan Paweł II – nie jako na problem, ale jako na tych, którzy mogą się stać podmiotami i czynnymi twórcami nowej i bardziej ludzkiej przyszłości dla całego świata”³⁶ Ubodzy powinni być aktywnymi partnerami w dziele zwalczania nędzy poprzez możliwość uczestniczenia w procesach decyzyjnych, które dotyczą ich samych oraz ich rodzin. To bezpośrednio zaangażowanie jest szczególnie ważne, albowiem to, że „człowiek ubogi jest pozbawiony dochodów bądź podstawowej opieki, nie oznacza, że przestaje on być w pełni człowiekiem. Jego ubóstwo nie daje innym prawa do decydowania o jego losie”³⁷

³³ M e j i a, jw. s. 56.

³⁴ CA 58.

³⁵ Por. M e j i a, jw. s. 57.

³⁶ *Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 14. OsRomP 21:2000 nr 1 s. 7.

³⁷ D. M a r t i n. *Przemówienie podczas 59. Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ „Globalizacja i skrajne ubóstwo” (7 kwietnia 2003)*. OsRomP 25:2004 nr 3 s. 25.

Podmiotowe traktowanie ludzi ubogich oznacza także wykorzystanie ich często niezwykłej kreatywności, którą wykazują, aby móc przetrwać i zapewnić lepszą przyszłość swoim dzieciom. Oznacza to, że władze państwowe powinny zrezygnować z polityki opiekuńczej na rzecz polityki, która by wspierała ludzkie inicjatywy i umiejętności³⁸ Dotyczy to również programów międzynarodowych. Zdaniem Jana Pawła II „współpraca [...] nie może być jedynie formą pomocy czy wsparcia, której ukrytym celem jest wręcz osiągnięcie wtórnych zysków z udostępnionych środków. Winna natomiast być wyrazem konkretnej i aktywnej solidarności, która czyni ubogich twórcami własnego rozwoju i pozwala jak największej liczbie ludzi realizować [...] właściwe człowiekowi twórcze zdolności, od których zależy także bogactwo narodów”³⁹ W tych słowach jest jednocześnie apel do krajów ubogich o większe zaangażowanie w rozwój według własnej odpowiedzialności, bez oczekiwania wszystkiego od krajów bardziej uprzywilejowanych oraz o współpracę z innymi krajami znajdującymi się w takiej samej sytuacji⁴⁰

Wysiłek podejmowany przez różne instytucje narodowe i międzynarodowe spotyka się z troską Kościoła. Specyficzna misja Kościoła nie należy do porządku politycznego, gospodarczego czy społecznego, ale ma charakter religijny – głoszenie Jezusa Chrystusa Zbawiciela człowieka. Jednak z tej właśnie misji religijnej wypływa zadanie, światło i siły, aby przyczynić się do rozwoju człowieka, społeczeństwa i dobra wspólnego poszczególnych narodów i krajów⁴¹ Stąd Kościół w całej swej historii – na wzór Jezusa Chrystusa – pochyla się nad człowiekiem ubogim. Sytuacja współczesnego świata staje się wyzwaniem dla Kościoła, żeby z nowym duchem podjął problem ubóstwa i włączył się do walki z nim.

IV OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH

Opcja na rzecz ubogich – choć wyrasta z wielowiekowej Tradycji – nie jest prostą kontynuacją troski Kościoła o ludzi znajdujących się w trudnych

³⁸ Por. tamże.

³⁹ *Oroędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju*, nr 17

⁴⁰ Por. SRS 44.

⁴¹ Por. G. C r e p a l d i. *Państwo świeckie i misja Kościoła*. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 24-25.

warunkach socjalnych. Jest ona odpowiedzią na problem ubóstwa w nowo powstałych uwarunkowaniach społecznych, sformułowaną na podstawie danych biblijnych i społecznego nauczania Kościoła. Wypracowanie opcji na rzecz ubogich dokonało się w Kościele Ameryki Łacińskiej, jako odpowiedź Kościoła na zaistniałą tam problematykę zubożenia. Miało to miejsce na Konferencjach Generalnych Episkopatu Ameryki Łacińskiej: w Rio de Janeiro (1955), w Medellin (1968), w Puebla (1979) i Santo Domingo (1992). Opcja na rzecz ubogich bywa dookreślona przymiotnikami: preferencyjna, solidarna i prorocka. Opcja preferencyjna podkreśla pierwszeństwo w działaniu i trosce o ubogich. Określenie „opcja solidarna” zwraca uwagę, aby wobec ubogich nie przyjmować postawy paternalistycznej, tzn. by ubodzy nie byli przedmiotem projektów pastoralnych, ale podmiotem wspólnych wysiłków, mających na celu stworzenie życia społecznego opartego na sprawiedliwości i współuczestnictwie. Prorocki charakter opcji ujawnia się przede wszystkim w demaskowaniu niesprawiedliwości i nędzy.

Proponowana przez Kościół w Ameryce Łacińskiej opcja na rzecz ubogich wychodzi naprzeciw sytuacji powszechnego zubożenia i jest cennym wkładem dla Kościoła powszechnego. Znalazło to swój wyraz w nauczaniu Jana Pawła II, który opcję na rzecz ubogich wprowadził do społecznej nauki Kościoła. Papież często podejmuje ten temat, zwłaszcza w kontekście problematyki rozwoju, traktowanego w perspektywie międzynarodowej. Papież w encyklice *Sollicitudo rei socialis* tak oto określa opcję preferencyjną na rzecz ubogich: „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do własności i użytkowania dóbr”⁴² Widać wyraźnie, że podmiotem tak pojętej opcji są wszyscy wierni, bez względu na sytuację ekonomiczną i zajmowane miejsce w Kościele.

Opcja preferencyjna na rzecz ubogich ma ważne konsekwencje dla postawy chrześcijanina wobec świata. Pozwala bowiem postrzegać rzeczywistość z perspektywy ofiar. Jest to ważne, gdyż ocena świata z punktu widzenia uprzywilejowanych prowadzi na ogół do uproszczeń. Nie zauważa się wówczas, że „te same mechanizmy, które sprzyjają jednym, krzywdzą przeważnie

⁴² SRS 42.

drugich nawet aż do poniżenia człowieczeństwa”⁴³ Opcja preferencyjna na rzecz ubogich pozwala także na lepsze zrozumienie samych ubogich. Zbliżenie się do ubogich pozwala na rzeczywistą solidarność z nimi po to, aby piętnować sytuację, w jakiej się znaleźli i zwalczać jej przyczyny. Opcji na rzecz ubogich nie można sprowadzać jedynie do doraźnej pomocy ubogim, w postaci akcji charytatywnych, zasiłków czy jałmużny. Te wszystkie pomoce mogą być tylko elementem składowym, ale samej opcji nie należy do nich redukować. Nie chodzi tu też o działalność paternalistyczną, prowadzącą do uzależnienia, ale jej celem jest upodmiotowienie ubogich. Chodzi tu o stworzenie takich warunków, dzięki którym ubodzy staliby się podmiotem przemian własnej sytuacji. W tym tkwi oryginalność opcji na rzecz ubogich, że „nie czyni się biednych przedmiotem miłosierdzia czy przypisem do religijności. Ważne stają się wyzwolenie, solidarność z nimi, ale po to, by się wyzwolili a nie uzależnili”⁴⁴

Zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i postępu ludzkiego jest nieodłączną częścią misji ewangelizacyjnej, albowiem motywy jej podjęcia nie leżą w fakcie empirycznym czy ideologii, ale wypływają z istoty i natury Kościoła. „Ewangelizacja – podkreśla Paweł VI – nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie ustawicznie zachodzi między Ewangelią a konsekwentnym, osobistym i społecznym życiem człowieka”⁴⁵ Kościół realizuje misję przepowiadania Chrystusa w kontekście problematyki społecznej, dążąc do promocji ubogich oraz odnowy życia społecznego opartego na sprawiedliwości i pokoju. Zwrócił na to uwagę Dokument końcowy z Puebla stwierdzając, że „preferencyjna opcja na rzecz ubogich ma na celu głoszenie Chrystusa Zbawiciela, który ich oświeci, ukazując ich godność, pomoże w wysiłkach wyzwolenia się ze wszystkich niedostatków i doprowadzi ich do komunii z Ojcem i braćmi poprzez życie ubóstwem ewangelicznym”⁴⁶ Tak sprecyzowany cel opcji preferencyjnej na rzecz ubogich wyraźnie wskazuje na ścisły związek między głoszeniem Ewangelii i ludzkim wyzwoleniem. Bez Chrystusa niemożliwe jest stworzenie cywilizacji miłości na solidnych fundamentach.

Istniejące w świecie ubóstwo jest też wezwaniem do zrewidowania sposobu życia Kościoła i wszystkich wierzących. Nie tylko słowa, ale i styl

⁴³ C a m a c h o, jw. s. 85.

⁴⁴ P i e t r z a k, jw. s. 67.

⁴⁵ EN 29.

⁴⁶ Cyt. za: P i e t r z a k, jw. s. 57

życia wierzących winny przeciwstawiać się takiej koncepcji życia, która swój cel upatruje jedynie w gromadzeniu i konsumpcji. Dopiero taka postawa może w pełni służyć ewangelizacji nie tylko ubogich, ale i bogatych, albowiem pomaga tym ostatnim wyzwalać się z niewolniczego przywiązania do bogactw. Nie ulega wątpliwości, że w tak pojętej ewangelizacji szczególną rolę odgrywa świadectwo życia.

Nie można zapominać, że konieczna przemiana niesprawiedliwych struktur społecznych, politycznych i gospodarczych nie będzie prawdziwa i pełna, jeśli nie będzie uwzględniała przemiany mentalności ludzi. Nie chodzi tu tylko o podnoszenie świadomości, ale – z uwagi na to, że u podstaw niesprawiedliwych struktur społecznych stoi grzech – konieczne jest wzywanie do nawrócenia. Paweł VI zwraca uwagę, że „nie powstanie nowa ludzkość, jeśli wpraw nie powstaną nowi ludzie [...]. Celem ewangelizacji jest więc owa wewnętrzna przemiana [...]. Kościół wtenczas ewangelizuje, kiedy boską mocą tej Nowiny, jaką głosi, stara się przemienić sumienie poszczególnych ludzi i wszystkich razem, potem także ich działalność, a wreszcie ich życie i całe środowisko, w jakim się obracają”⁴⁷

*

W świetle tego wszystkiego, co zostało powiedziane na temat ubóstwa, widać wyraźnie, że jest ono zjawiskiem wielowymiarowym, które nie tylko, że nie znika, ale wręcz zwiększa się ostatnio w skali światowej. Nie może być jednak postrzegane jako zjawisko nieuchronne, jako fatum, od którego nie ma odwrotu. Walka z ubóstwem domaga się działań kompleksowych na wielu płaszczyznach. W erze globalizacji szczególnie ważne i potrzebne są nowe sojusze pomiędzy instytucjami publicznymi krajowymi i międzynarodowymi a organizacjami obywatelskimi i inicjatywami prywatnymi, aby w ten sposób uporać się z ubóstwem w świecie dzisiejszym oraz w świecie jutra.

Jest to również szczególne wezwanie do chrześcijan na progu nowego tysiąclecia, albowiem również dziś, w czasach wzajemnej globalnej zależności, trzeba pamiętać, że żaden ekonomiczny, socjalny czy polityczny plan działania nie zastąpi owego daru z siebie dla drugiego, w którym wyraża się miłosierna miłość. Chrystus jest przecież „w szczególny sposób obecny

⁴⁷ EN 18.

w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarna Królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi”⁴⁸

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła

Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II: Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002 s. 526-606.

P a w e ł VI: Adhortacja *Evangelii nuntiandi*. Watykan 1975.

J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987.

- Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- List apostolski *Novo millennio ineunte*. Watykan 2001.
- Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju „Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich” *OsRomP* 19:1998 nr 1 s. 4-8.
- Orędzie na XXXIII Światowy Dzień Pokoju. *OsRomP* 21:2000 nr 1 s. 4-9.
- Przem. „Potrzebna jest globalizacja solidarności” (1 maja 2000). *OsRomP* 21:2000 nr 6 s. 38-39.
- Przem. „Rozwój, globalizacja, dobro człowieka” (2 maja 2000). *OsRomP* 21:2000 nr 6 s. 39-40.
- Przem. „Globalizacja i etyka” (27 kwietnia 2001). *OsRomP* 22:2001 nr 6 s. 42-43.

II. Opracowania

C a m a c h o I.: Ubóstwo i wykluczenie a nauka społeczna Kościoła. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 59-89.

C r e p a l d i G.: Państwo świeckie i misja Kościoła. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 24-25.

D e l c o u r t J.: Europa wobec światowej kwestii społecznej. „Społeczeństwo” 8:1988 nr 2 s. 285-298.

⁴⁸ NMI 49.

- G o c k o J.: Moralno-społeczne aspekty globalizacji gospodarki. RT 52:2005 z. 3 s. 129-144.
- K o r a l J.: Ubóstwo. W: Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II. Red. A. Zwoliński. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne 2003 s. 547-552.
- L i v r a g h i R.: Ubóstwo i elementarne prawa. „Społeczeństwo” 10:2000 nr 1 s. 139-162.
- M e j i a J.: W obliczu globalizacji. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 1 s. 51-58.
- M a r t i n D.: Przemówienie podczas 59. Sesji Komisji Praw Człowieka ONZ „Globalizacja i skrajne ubóstwo” OsRomP 25:2004 nr 3 s. 24-25.
- P i e t r z a k A.: Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła. Pieniężno: Misyjne Seminarium Księży Werbistów 2002.
- P o k r y w k a M.: Osoba – uczestnictwo – wspólnota. Lublin: RW KUL 2000.
- P o k r y w k a M.: Moralne problemy bezrobocia. „Theologica Thoruniensia” 4:2003 s. 223-234.
- Ś w i ę t o c h o w s k a M.: Między ubóstwem a nędzą. Problem definicji ubóstwa. „Ethos” 2:1989 nr 2-3 s. 149-159.

THE PREFERENTIAL OPTION ON BEHALF OF THE POOR IN THE ERA OF GLOBALISATION

S u m m a r y

One may notice in the contemporary world an ever increasing problem of poverty. Despite expectations related with the development of civilisation, the number of people living in misery is growing. The disproportion between wealth and poverty is not only between the developed North and the developing South, but also inside societies, both the developed and the developing ones. Thus one says about various worlds within one world: the First World, the Second World, the Third World, and at times the Fourth World. The expression „Fourth World” is used to denote great and utter poverty in the rich or very rich countries.

There are many causes of the growing poverty in the world. One finds it in the demographic, political, and economic phenomena. Undoubtedly, the increase of poverty is affected also by rapid structural changes, especially the structure of international relations within globalisation. It has an ambivalent character: it may be a good for man and society, but it may also turn out a harmful phenomenon of serious consequences. Globalisation must serve the person, must serve solidarity and the common good, for otherwise it will cause a new kind of economic imbalance, and injustice will prolong and increase.

The Church's response to the problem of poverty is the preferential option on behalf of the poor. It grows from the centuries-old Tradition, yet is not only a common continuation of the Church's concern about the poor. Its specific character is that it responds to the problem of poverty in the new social circumstances and is based on the biblical data and the social teaching of the Church. The preferential option is not limited to a temporary aid for the poor, but is an activity meant to make the poor subjects. The option on behalf of the poor is an indispensable part of the evangelisation mission because it seeks to preach Christ the Saviour,

turning attention to the close relation between preaching the Gospel and human liberation. Without Christ it is impossible to create the civilisation of love on solid grounds.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: ubóstwo, opcja preferencyjna na rzecz ubogich, globalizacja.

Key words: poverty, preferential option on behalf of the poor, globalisation.